

Adam Dobaczewski

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń,

e-mail: adamdoba@umk.pl)

## **OD REGULARNYCH POWTÓRZEŃ DO ZLEKSYKALIZOWANYCH REDUPLIKACJI. PROPOZYCJA KLASYFIKACJI TEKSTOWYCH ZJAWISK REPETYCYJNYCH<sup>1</sup>**

0. Artykuł niniejszy pozostaje w ścisłym związku z realizacją projektu badawczego finansowanego w ramach NPRH pt. „Słownik reduplikacji i powtórzeń polskich (od zleksykalizowanych reduplikacji do regularnych układów repetycyjnych)”. Głównym celem tego projektu jest rejestracja jednostek języka polskiego opartych na powtórzeniu lub reduplikacji. Będą to zarówno całości zleksykalizowane składające się z identycznych segmentów (które nie są wymienne w ramach dającej się przewidzieć serii, takie jak np. *całkiem-całkiem* czy *aby-aby*), jak i rezultaty regularnych operacji repetycyjnych, tj. takich jednostek operacyjnych,<sup>2</sup> których operandem jest jednostka *a*, a produktem jej dwukrotne wystąpienie  $a(x)a$ , gdzie (*x*) oznacza ewentualny wykładnik (funktor) operacji. W tym drugim wypadku występuje wymiennność jednostki *a* w ramach dającej się scharakteryzować klasy substytucyjnej. Jako przykład operacji bezwykładnikowej niech posłuży nam powtórzenie dowolnej jednotaktowej całości wypowiedzeniowej w ramach jednej frazy fonologicznej (z charakterystycznym konturem kadencyjnym i przyciskiem na drugim takcie), występujące w dialogicznym kontekście rozstrzygającym (por. zapewnienie *Zdążymy, zdążymy!* jako reakcję na zgłoszoną wątpliwość *Ale czy zdążymy?*); przykładami operacji z wykładnikiem morfologicznym mogą być repetycje z modyfikacją fleksyjną (typu *pracować pracował, ale niewiele zarabiał* lub *sąd sądem, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie*). Natomiast operacje repetycyjne zorganizowane wokół określonego funkтора leksykalnego są reprezentowane przez układy typu *Co fachowiec, to fachowiec* lub *Dziewczyzna jak dziewczyna (taka sobie)*.

Artykuł nie ma charakteru materiałowego, tylko teoretyczny. Jego celem jest próba uporządkowania różnorodnych zjawisk repetycyjno-re-

---

<sup>1</sup> Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2014–2017.

<sup>2</sup> Pojęcia jednostki operacyjnej (operacji) używam w sensie, jaki nadaje mu A. Bogusławski [1978; 1988], który w obrębie zdefiniowanych wcześniej „jednostek języka” wyróżnia „jednostki-KSS-y” (kontrastowalne niecytacyjnie segmenty sylabiczne) oraz „jednostki-operacje”.

duplikacyjnych, w tym wstępna propozycja klasyfikacji czegoś, co można by nazwać umownie „powtórzeniami leksykalnymi”.

1. Zaczniemy od obserwacji najogólniejszej, dotyczącej tego aspektu zjawiska repetycyjności, który nie będzie tutaj przedmiotem zainteresowania. Otóż repetycyjność (jakkolwiek była ona nazywana) jest w zasadzie niemal od początku refleksji nad językiem traktowana jako zjawisko warunkujące systemowość<sup>3</sup> – w szczególności idzie tu o wydobywanie właściwych jednostek systemu z powtarzających się wystąpień elementów identycznych, dających w efekcie układy proporcjonalne. Takie ujęcie powtarzalności, ściśle skorelowane z pojęciem identyczności elementów systemu (można to nazwać „systemową repetycyjnością paradygmatyczną”), należy przeciwstawić zjawisku powtarzania elementów w sąsiedztwie względnie bliskim na osi syntagmatycznej (co z kolei można by nazwać dla odróżnienia „(lokalną) repetycyjnością syntagmatyczną”).

Kiedy mówimy o zjawiskach repetycyjno-reduplikacyjnych, mamy na myśli właśnie ten drugi aspekt. Od razu też wypada zauważyć, że „lokalna repetycyjność syntagmatyczna” (dalej w skrócie LRS), czyli zjawisko najogólniej rozumiane jako polegające na tym, że ten sam (identyczny) element płaszczyzny wyrażenia (prymarnie dźwiękowy) występuje co najmniej dwukrotnie w obrębie jakiejś całości wyższego rzędu, jest z jednej strony nacechowane pewną specyfiką (jego skutkiem może być zakłócenie przezroczystości, a w pewnych wypadkach prowadzi wprost do dewiacji) [por. Bogusławski 1977; 2009], z drugiej zaś strony – jeśli się pominie języki europejskie – jest całkiem częste i powszechne [por. np. Sapir 1921], ma też przebogatą literaturę.<sup>4</sup>

Trzeba przy tym pamiętać, że zjawiska określone tu jako LRS cechują się wielką różnorodnością, z którą związana jest jeszcze inna niedogodność. Powtarzane bowiem mogą być różne obiekty (z różnych „poziomów”), a ponadto w zależności od rodzaju powtarzanych obiektów językowych oraz aspektu opisu funkcjonuje rozmaita terminologia (tym bardziej rozmaita, że zjawiska te opisywane są z punktu widzenia różnych dyscyplin) [por. np. Wang 2005].

Jednak w całej tej różnorodności zjawisk LRS na czoło wysuwają się dwie domeny, tradycyjnie (i słusznie) wyodrębniane jako reduplikacja i powtórzenie (repetycja) [por. np. Thun 1963; Wang 2005]. Pierwsze jest najczęściej traktowane jako zjawisko morfologiczne, drugie bywa określane jako składniowe lub tekstowe. Od razu trzeba zaznaczyć, że pierw-

---

<sup>3</sup> „Systemotwórczy” aspekt repetycyjności jest wyraźnie obecny już w tradycji stoickiej i indyjskiej [por. Bogusławski, Drzazgowska 2016].

<sup>4</sup> Literatura lingwistyczna dotycząca reduplikacji jest tak bogata, że jakakolwiek próba jej syntezy w tym miejscu byłaby niewykonalna (liczba pozycji bibliograficznych zebranych w ramach projektu badawczego realizowanego na uniwersytecie w Grazu przekracza 2500 pozycji) [por. <http://reduplication.uni-graz.at>].

sza etykieta jest o wiele bardziej zasadna i mniej kontrowersyjna. I to nie tylko dlatego, że reduplikacja jest od dawna przedmiotem badań natury ściśle gramatycznej, a opis powtórzeń ociera się o dyscypliny „pogranicza” – retorykę, stylistykę czy późniejszą gramatykę tekstu. Również, a może przede wszystkim dlatego, że natura reduplikacji ma charakter wyraźnie zgramatyzowany, jej produkty są bezdyskusyjnie dane na równi z innymi wytworami morfologii lub ogólniej – gramatyki, a badacz skonfrontowany z tego typu zjawiskiem odnotowuje bez specjalnych trudności jego produkty oraz „funkcje”, które – mimo pewnej różnorodności – skądinąd mieszczą się w stałym i dość ograniczonym repertuarze.<sup>5</sup> A ponieważ zjawisko reduplikacji ponadto jest z punktu widzenia języków Europy egzotyczne (choć literatura przedmiotu wskazuje, że to raczej Europę trzeba by na tle języków świata uznać za specyficzną pod względem absencji reduplikacyjnej) [por. np. Rubino 2005; Stolz i in. 2011], nie ma nic dziwnego w tym, że zjawiska repetycyjności pojawiające się w językach europejskich nie znajdowały odbicia w opisach gramatycznych. W efekcie etykiety odnoszone do powtórzenia „ponadmorfologicznego” mają charakter negatywny (jeśli używana jest w ich kontekście charakterystyka precyzująca w rodzaju „składniowe”, to najczęściej znaczy ona tylko tyle, co „międzywyrazowe”), a nadto niezbyt zobowiązujący. Właściwie domena ta jest nieśmiało rozpoznawana dopiero od niedawna, skutki zaś tego rozpoznania bywają rozmaite.<sup>6</sup>

Jeśli chodzi o język polski, to zjawisko reduplikacji i powtarzania nie było nigdy przedmiotem systematycznego opisu (prac, w których w ogóle sygnalizuje się je jako pewien problem lingwistyczny, jest dosłownie kilka) [por. Kałkowska 1969; Bartmiński 1978; Mikołajczak 1998; Węgrzynek 2000; Kosek 2003; Umińska-Tytoń, Bieńkowska 2004, choć w ostatnich latach widać nieco większe zainteresowanie tym tematem, por. Ruda 2013; Gębka-Wolak, Moroz 2014; Żabowska 2015]. Można by tu oczywiście dodać komentarz, że ten deficyt opisowy da się łatwo wytłumaczyć marginalną rolą LRS w polszczyźnie, jednak trzeba zauważyć, że w odniesieniu do języka rosyjskiego, który nie odbiega znacznie

---

<sup>5</sup> Względna jednorodność i powtarzalność funkcji reduplikacji w różnych językach jest często wskazywaną w literaturze przedmiotu cechą tego zjawiska, która odróżnia je od właściwej domeny morfologicznej [por. Gil 2005, por. też Moravcsik 1978; Regier 1998, a także cytowany wcześniej Sapir 1921].

<sup>6</sup> Zupełnie nieprzekonujące są np. próby interpretacji wszelkich repetycji wewnątrzwyowiedzeniowych jako konstrukcji wyposażonych w osobny sens (częste zwłaszcza w ramach tzw. *Construction Grammar*) [por. np. Stefanowitsch 2007; Stolz i in. 2011; wcześniej w podobnym duchu zob. Wierzbicka 1986]. Bardziej przekonują starsze interpretacje generatywistów [por. Knowles 1979; Kuiper 1982], widzące przynajmniej w niektórych układach powtórzeniowych osobliwości natury pozagramatycznej. Osobnym problemem natomiast jest opis powtórzeń międzywyowiedzeniowych (por. niżej), dlatego nie uwzględniamy tu literatury dotyczącej tego zagadnienia.

od polszczyzny w zakresie występowania LRS, sytuacja stanu badań wygląda zupełnie inaczej. Nawet jeśli przyjmimy (a są ku temu podstawy), że zjawiska repetycyjne w tekstach rosyjskich występują nieco częściej i nieco większa jest ich różnorodność, to jednak w rosyjskiej literaturze lingwistycznej nie sposób mówić o żadnym deficycie – przeciwnie, repetycyjność jako zjawisko tekstowe i systemowe jest uwzględniana w wielu opracowaniach o charakterze ogólnym [por. np. Švedova 1960; Sannikov 2008; Apresjan i in. 2010].<sup>7</sup>

2. Kolejnym krokiem w porządkowaniu zjawisk LRS (tak jak w wypadku wszelkich innych zjawisk tekstowych) powinno być odróżnienie właściwych jednostek systemu od różnorodnych ze swej natury działań mownych, w tym także działań tekstotwórczych. Odróżnienie to jest oczywistym refleksem opozycji znanych jako *langue vs parole* lub *competence vs performance*. Najdobitniej zostało ono scharakteryzowane przez Andrzeja Bogusławskiego w jego opracowaniu dotyczącym ustalania granic między semantyką a pragmatyką [por. Bogusławski 2008]. Dokładnej argumentacji, a w szczególności sformalizowanej wykładni kategorii odezwań bazowych [OB, por. Bogusławski 2008, 57–58], nie sposób tu przywoływać – postaram się w skrócie przedstawić najważniejsze dla nas idee autora.

Istotą języka jest jego przejawianie się w działaniu (stąd kłopotliwy brak esencjalnej i percypowalnej opozycji ontologicznej *narzędzie – działanie* w wypadku języka, choć logicznie wypada ją uznać za konieczną). *De facto* więc opisując język, odwołujemy się do działań właśnie. Ale z pola tych (z natury różnorodnych) działań musimy wydobyć takie, które są – powiedzmy – zwykłym użyciem narzędzi językowych i niczym więcej (por. wspomnianą kategorię odezwań bazowych i pomocną w ich identyfikacji – choć tylko do pewnego stopnia – ramę *powiedział, że*). Otóż w tych zwykłych, przezroczystych i niezwracających uwagi (nieuderzających niczym szczególnym i osobliwym) użyciach, czyli odezwań bazowych, należy doszukiwać się faktycznych elementów (jednostek) systemu językowego. Jest to o tyle ważne, że otaczający nas gąszcz tekstów dostarcza przykładów bardzo różnych zachowań, w tym takich, które polegają na wtórnym, często świadomym (spontanicznym lub automatycznym) odkształcaniu tychże systemowych elementów (jako przykład niech posłuży wykorzystywana wielokrotnie w pracy A. Bogusławskiego *psiapsiółka*). Słowem, nie wszystkie odezwania członków danej społeczności mownej są prostym odzwierciedleniem systemu językowego (to można uznać za banał), nawet jeśli charakteryzują się powtarzalnością, jakąś częstością czy nawet (statystyczną, nie systemową) regularnością

---

<sup>7</sup> Niektórzy badacze – szczególnie w ramach wspomnianej wcześniej *Construction Grammar* – przypisują mechanizmom repetycyjno-reduplikacyjnym szczególną rolę w tworzeniu „konstrukcji” w języku rosyjskim [por. np. Plunjan, Rachilina 2010, 84].

(to już z pewnością banałem nie jest, jeśli się weźmie pod uwagę liczbę rozważań lingwistycznych widzących „jednostki słownikowe” lub „gramatyczne” w różnego rodzaju „skrzydlatych słowach”, przysłowiaach, odczytywalnych metaforach, porównaniach, zabawowych przekształceniach form fleksyjnych, skrótach („spoko”, „nara”) i innych podobnych zjawiskach tylko z powodu ich względnej częstości występowania w tekstach oraz faktu, że daje się takie układy wyrażań po prostu zrozumieć).<sup>8</sup>

Opierając się na tej idei, można zatem przyjąć, że działania najbardziej rudymenarne polegają na właściwym użyciu narzędzi językowych (jednostek systemu) zgodnie z ich własnościami (gramatycznymi i semantycznymi), czyli – mówiąc najprościej – na budowaniu zdań. Dodajmy tu od razu, że większość tego, co dzieje się między zdaniami, to już kwestia innych reguł (nie: systemowo składniowych), których zakłócenie oczywiście także prowadzi do nieprzezroczystości, a które często nazywa się – przez analogię do właściwej gramatyki jako zbioru reguł – gramatyką tekstu. W przeciwieństwie jednak do kanonicznej składni, na poziomie tzw. gramatyki tekstu objawia się zupełnie inny zakres swobody układania poszczególnych elementów; mechanizmy kohezji czy koherencji są bowiem całkiem innej natury niż np. wymogi tzw. konotacji-walencji.

W odniesieniu do mechanizmów repetycyjnych opozycja składnia właściwa (wewnątrzwy powiedzeniowa) vs składnia tekstu (międzywy powiedzeniowa) objawia się jeszcze wyraziściej. Dzieje się tak dlatego, że zasadnicza blokada składniowa nałożona na repetycje jest właśnie w układach wielozdaniowych całkowicie zwolniona. Co więcej, powtórzenie, które jest nietolerowane przez składnię, jest jednym z podstawowych mechanizmów spójnościowych (tekstotwórczych), zarówno w zakresie kohezji, jak i koherencji [por. np. Beaugrande, Dressler 1990]. Wiąże się z tym dalej szereg innych zjawisk, a w szczególności uniwersalność ponadsystemowych powtórzeń międzyzdaniowych (obejmujących zarówno repetycje całych, najczęściej krótkich wypowiedzeń, jak też ich części oraz ich niejako naturalna wielofunkcyjność pragmatyczna).

3. Z powyższego rozróżnienia wynika, że pierwszym zasadniczym rozgraniczeniem materiałowym powinno być oddzielenie repetycji występujących w ramach jednej całości wypowiedzeniowej (repetycji wewnątrzwy powiedzeniowych – RWW) od powtórzeń międzywy powiedzeniowych (RMW). To drugie zjawisko jest regulowane na poziomie organizacji tekstu i jest obarczone licznymi funkcjami, zarówno koheren-

---

<sup>8</sup> Doskonałym przykładem z naszego pola LRS w zakresie pozasystemowych działań mownych, które traktuje się w literaturze całkiem poważnie (tj. w sposób „systemopodobny”), jest zjawisko nazwane przez J. Ghomeshi [i in. 2004] „contrastive focus reduplication”. Wątpliwości z tego punktu widzenia budzą zwłaszcza próby systemowej interpretacji zaaplikowania takich powtórzeń w tekstach innych języków, np. niemieckiego [por. Finkbeiner 2014], a także polskiego [por. Żabowska 2015].

cyjnymi, jak i retoryczno-stylistycznymi. Repetycje w ramach tej samej jednostki składniowej (RWW) podlegają natomiast innym ograniczeniom.

Luźniejsze restrykcje, raczej o stylistycznym charakterze, dotyczą repetycji międzyfrazowych (RMF), tj. powtórzeń składników fraz w obrębie dwóch lub więcej fraz pozostających w bezpośredniej relacji (w tym szeregów skoordynowanych), np. *małe dzieci dużych dzieci, czarne szczenię i białe szczenię, na stole i pod stołem, na stole i na podłodze*. Nie stanowią one żadnej osobliwości morfoskładniowej i mają wyraźną motywację semantyczną. Trzeba od nich odróżnić repetycje wewnątrzfrazowe (RWF), tj. powtórzenia składników jednej frazy, w tym całych fraz w ramach frazy bezpośrednio wyższego rzędu. To właśnie one stanowią trzon interesującego nas zjawiska LRS, realizując zasadniczo niesystemowe układy podpadające pod kategorię *alienum* nazwaną przez A. Bogusławskiego [2009] „repetycyjną kontrinformatywnością lokalną”, i to już na poziomie formalnym, tj. płaszczyzny wyrażenia. W przeciwieństwie do nich RMF nie stanowią zasadniczo *alienów* (tj. twórców niesystemowych), są kodowo całkowicie dopuszczalne, tyle że z różnych względów (np. stylistycznych) podlegają czynnościom „emendacyjnym” (por. opozycję *aliena vs emendanda* u A. Bogusławskiego [2009]).

W obrębie powtórzeń wewnątrzfrazowych można by dalej oddzielać repetycje wewnątrztaktowe i międzytaktowe, co dałoby w konsekwencji efekt zbliżony do tradycyjnego oddzielania wewnątrzwyrazowej reduplikacji od międzywyrazowego powtórzenia. Ponieważ jednak powyższe kryterium prozodyczne nie uwzględnia dostatecznie istotnej opozycji między jednostkami języka (w tym jednostkami segmentalnymi i operacjami, por. przywołaną wcześniej w przypisie 2. kategorię jednostek KSS-ów i jednostek operacji u A. Bogusławskiego, 1988) a produktami innych działań mownych (w tym działań repetycyjnych), poprzestaniemy na wyróżnieniu repetycji wewnątrzfrazowych (RWF). Zauważmy, że wspomniana wyżej kluczowa opozycja jednostek systemu językowego i produktów działań na systemie uwydatnia się na tym właśnie poziomie najwyraźniej – jeśli bowiem przyjmiemy, że powtórzenie może być wynikiem zarówno działań systemowych, jak i ponadsystemowych, to te drugie zasadniczo realizują się właśnie na poziomie międzywyrazowym (międzytaktowym), a nie wewnątrzwyrazowym, morfologicznym.<sup>9</sup> Co więcej – dla pewnego uproszczenia – możemy nawet w wypadku opisu polszczyzny RWF sprowadzić do

<sup>9</sup> Nie oznacza to, że poziom morfologiczny podlega jakiegś szczególnej ochronie – przykładów ewidentnie wtórnych i świadomych ingerencji użytkowników języka jest na tym poziomie aż nadto (por. choćby wspomniana przez A. Bogusławskiego [2008] wielokrotnie *psiapsiółka* lub formy tzw. deprecjatywu (np. *pany, ministery*; A. Bogusławski nazywa te formy *ludicativus*). Rzeczywiście jednak poziom morfologiczny nie przyjmuje swobodnych konkatencji, więc trudno znaleźć tu przykłady powtórzeń wykraczających poza przewidziane gramatyką danego języka reduplikacje, które miałyby charakter wystąpień statystycznie godnych odnotowania (choć oczywiście i tutaj wszelka zabawa jest możliwa).

powtórzeń leksykalnych (rozumianych czysto technicznie jako podwójne wystąpienia czegoś, co w innych kontekstach da się zidentyfikować jako forma leksemu), ponieważ w języku tym – jak i innych językach Europy – reduplikacja na poziomie morfologicznym wewnątrzwyrazowym *de facto* nie występuje.

Ostatecznie więc repetycję wewnątrzfrasową (RWF) możemy utożsamiać z powtórzeniem leksykalnym rozumianym jako wystąpienie w bezpośrednim lub bliskim sąsiedztwie w tej samej bezpośrednio nadrzędnej jednostce składniowej (frazie) form tego samego leksemu (jednostki-segmentu). Dla porządku jeszcze odnotujmy, że kategoria ta obejmuje byty formalnie mocno zróżnicowane – uporządkowaniem tego zróżnicowania nie będziemy się tutaj w szczegółach zajmować. Zaznaczmy tylko, że w obrębie interesującej nas kategorii znajdują się zarówno powtórzenia danej formy leksemu wraz z pozycją (są one z natury szeregowy), np. *Dawno, dawno temu...* (można je określić mianem repetycji dokładnych), jak i powtórzenia leksemu w różnych pozycjach, czemu może towarzyszyć zróżnicowanie jego form (te można nazwać repetycjami niedokładnymi, por. np. *Na wieki wieków; Pracować pracują, ale co z tego mają?*). Poza tym w obu grupach możemy mówić o powtórzeniu prostym (bez dodatkowych wykładników, jak w powyższych przykładach) lub złożonym, zawierającym dodatkowy wykładnik (który można nazwać operatorem repetycji), por. np. *Dziewczyzna jak dziewczyna; Ludzi a ludzi było na stadionie; Prawo jest prawem.*

4. Przejdźmy teraz do zasadniczego przedsięwzięcia, jakim jest uporządkowanie zjawisk RWF z punktu widzenia ich systemowości. Powtórzmy: jest ono zasadnicze dlatego, że te zjawiska właśnie uderzają swą osobliwością – z jednej strony zdają się naruszać podstawową regułę składni przewidującą łączenie elementów różnych, a nie identycznych, z drugiej strony jednak materiał tekstowy dostarcza nam stosunkowo wielu przykładów takich naruszeń. Mamy więc tu sytuację poniekąd paradoksalną. Ale właśnie dlatego, że RWF naruszają wewnątrzfrasową regułę niepowtarzania składnika (dalej w skrócie NS) i są przez to zasadniczo niekodowe, to różne możliwe odstępstwa od reguły NS mogą być podstawą dalszego uporządkowania RWF. Co więcej, przede wszystkim w obrębie powtórzeń wewnątrzfrasowych należy szukać ewentualnych operacyjnych jednostek systemu językowego opartych na mechanizmach repetycyjnych.

Propozycja wstępnego uporządkowania RWF (lub – jeśli kto woli – powtórzeń leksykalnych) w polszczyźnie oparta na różnych typach odstępstw (wyjątków) od reguły niepowtarzania składnika przedstawia się następująco.

---

W polskich tekstach zjawisko jakkolwiek kłopotliwych repetycji jednostek poziomu morfologicznego nie występuje.

4.1. W pierwszej kolejności wyodrębnić trzeba układy, w których odstępstwo od reguły NS ma charakter pozorny, to znaczy faktycznie reguła ta nie zostaje naruszona, gdyż otrzymujemy w wyniku repetycji całości jak najbardziej kodowe.

4.1.1. Będą to najpierw repetycje zleksykalizowane, tj. takie, w których efektem podwojenia wyjściowej jednostki jest nowa, osobna jednostka leksykalna. Przykładami takich leksykalnych podwojeń dokładnych są ciągi w rodzaju *całkiem-całkiem*, *nawet-nawet*, *już-już* i wiele innych.<sup>10</sup> W tej grupie znajdują się także zleksykalizowane układy przypominające regularne konstrukcje składniowe z leksemem powtórzonym w różnych pozycjach typu (*na*) *wieki wieków*, *kubek w kubek*.

4.1.2. Drugą grupę stanowią układy repetycji (dokładnych lub niedokładnych), które funkcjonalnie są równie wyspecjalizowane jak poprzednie, tyle że mają charakter regularny w tym sensie, że elementy powtarzane tworzą pewną dającą się przewidzieć serię (tzw. klasę niezamkniętą w rozumieniu A. Bogusławskiego [1976]). W tej grupie znajdują się zatem jednostki o charakterze operacyjnym (operacje repetycyjne). Mogą mieć one osobne wykładniki segmentalne (w postaci operatora, por. np. *Dziewczyzna jak dziewczyna, taka sobie*), wykładniki morfologiczne (*Sąd sądem, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie*), mogą też mieć wykładniki wyłącznie prozodyczne, tak jak w wypadku wspomnianej wyżej (p. 0.) operacji powtarzania jednotaktowych całości wypowiedzeniowych w ramach jednej frazy fonologicznej (por. *Zdążymy, zdą'żymy*).

Obie powyższe grupy mają status jednostek języka (pierwsza to jednostki leksykalne, druga – jednostki operacyjne), które wymagają osobnej rejestracji i szczegółowego opracowania.

4.2. Kolejny typ układów repetycyjnych reprezentuje odstępstwa od reguły NS, które można nazwać ogólnosystemowymi, mamy tu bowiem do czynienia z powtórzeniem elementu leksykalnego motywowanym semantycznie. Najwyraźniej wyodrębniają się tu repetycje wyrażań o różnej referencji szczegółowej, np. (*pielgrzymi szli*) *od domu do domu* lub słynne *człowiek człowiekowi wilkiem*. Charakterystyczna dla nich jest wynikająca właśnie ze zróżnicowanej referencji możliwość eksplicytnego porządkowania członów relacji, najczęściej za pomocą modyfikatorów w rodzaju *jeden vs drugi, kolejny, następny*; por. np. *szli od jednego domu do kolejnego (domu)* lub *jeden człowiek drugiemu (człowiekowi) wilkiem*. Jak widać, w wypadku wskazywania porządku członów za pomocą odrębnych wykładników, powtórzenie jest już niepotrzebne, a zatem bezdyskusyjnie wadliwe stylistycznie (por. wskazaną wcześniej kategorię RMF). Należy też zwrócić uwagę, że powyższa modyfikacja porządkująca (*jeden – drugi*) nie jest możliwa w odniesieniu do repetycji o statusie jednostek,

<sup>10</sup> Celowo w wypadkach jednotaktowych podwojeń leksykalnych stosuję pisownię z dywizem, mając świadomość, że nie zawsze jest to zgodne z tradycją ortograficzną.

nie tylko zleksykalizowanych (co raczej oczywiste, por. np. układ *jeden kubek w drugi (kubek)*, którego efektem może być tylko defrazeologizacja i konieczność odczytania literalnego), lecz także operacyjnych (por. np. *Chory \*z tygodnia na tydzień wyglądał coraz lepiej vs Chory \*z (jednego) tygodnia na następny / kolejny (tydzień) wyglądał coraz lepiej*).

4.3. Od powyższych wypadków repetycji dopuszczalnych w ramach systemu językowego, które właśnie z tego powodu można nazwać kodowymi (jeszcze raz zauważmy, że nie stanowią one w istocie naruszenia reguły NS), należy odróżnić wyraźnie wypadki układów literalnie niekodowych, nawet jeżeli niektóre z nich uzna się za dopuszczalne w uzusie. Taki status ma zdecydowana większość tzw. quasi-tautologii (np. *Prawo jest prawem*), iteracje (prymarnie) czasownikowe typu *Szli, szli i szli*, a także różnego rodzaju wewnątrzdaniove powtórzenia emfatyczne, a wśród nich najbardziej chyba wyraziste repetycje intensyfikujące typu *Dawno, dawno temu...* Wszystkie te repetycje uznajemy ostatecznie za reprezentujące wypadki rzeczywistych naruszeń reguły NS, dających w rezultacie układy literalnie antyskładniowe,<sup>11</sup> [por. też Bogusławski 1977; 2009]. Teza ta nie zmienia faktu, że układy takie występują w tekstach i są akceptowane (por. wcześniej sformułowane uwagi na temat opozycji *system vs działanie*). Akceptacja takich układów wynika w większości z czynników pozajęzykowych i nietrudno ją umotywić. Bywała też niejednokrotnie przedmiotem refleksji, zarówno w literaturze lingwistycznej, jak i filozoficznej. W tym miejscu warto natomiast zwrócić uwagę na to, że układy takie – w przeciwieństwie do specyficznych językowo jednostek systemu (z p. 4.1.) – są zasadniczo swobodnie przetłumaczalne. Wynika

---

<sup>11</sup> Jest oczywiście różnica między jawnym naruszeniem składni na poziomie formalnym (por. np. repetycje dokładne z retardacjami) a niekodowością ukrytą za kamuflażem pozornie prawidłowej struktury składniowej (por. repetycje niedokładne, tj. powtórzenia tych samych elementów w różnych pozycjach, zwłaszcza z dodatkowym funktorem / operatorem, tak jak jest w układach spójnikowych lub quasi-tautologiach). Te ostatnie robią bowiem wrażenie struktur formalnie składnych przez zachowanie pozorów relacji syntaktycznej między powtórzonymi elementami. Można by więc w obrębie owej antyskładniowości wyróżniać jej postać mniej delikatną (tj. zrywanie płynności linearnej struktury składniowej przy nachalnych repetycjach dokładnych szeregowych) i bardziej wyrafinowaną, choć równie namacalną, polegającą na uzupełnianiu tym samym elementem pozycji przewidzianych zasadniczo dla elementów różnych. Jednak akceptowalność takich układów, czy to oparta na banalnej w istocie motywacji ikonicznej, czy to na bardziej zaawansowanych mechanizmach dekodowania różnych sensów dodatkowych, zawsze pozostaje wtórna wobec ich literalnej antyskładniowości. (Jak widać, przyjęty tutaj kierunek interpretacji niekodowej LRS jest osadzony w duchu Grice'owskim: naruszenia kodu są akceptowane w uzusie, gdy w zamian otrzymujemy pewną wartość poznawczą, której nie uzyskalibyśmy w inny sposób). Dokładne rozpoznanie motywacji różnych typów akceptowalnych uzualnie, choć literalnie niekodowych powtórzeń zawiera praca [Dobaczewski, w druku].

to z faktu, że ich interpretacje mają właśnie ponadjęzykowy charakter – dogodnie jest z tego powodu nazwać je „ponadsystemowymi” odstępstwami od reguły NS.

4.4. Ostatnią grupę repetycji stanowią będą rzeczywiste odstępstwa, czyli zasadniczo dewiacyjne ciągi powtórzeniowe, które mają charakter doraźny, motywowany sytuacyjnie, czasem wręcz indywidualnie. Ich status jest w istocie taki sam jak status różnego rodzaju doraźnie tworzonych odkształceń (i zniekształceń) językowych, których cele bywają rozmaite, a czasem nawet (i z tym trzeba się ostatecznie pogodzić) nieodgadnione. Taka jest bowiem – w przeciwieństwie do kodu językowego – natura ludzkich działań. Tutaj więc znajdują się wykorzystujące mechanizm powtarzania wszelkie językowe czynności ludyczne, mniej lub bardziej dokładne rymowanki (również te nieeleganckie w rodzaju *pen-sje-srensje*) itp. W tej grupie również chętnie widziałbym wspomniane wcześniej (zob. przypis 8.) zjawisko *focus reduplication*, a już na pewno trzeba by tak potraktować jego polską kalkę.

4.5. Zarysowany wyżej podział wewnątrzfrasowych powtórzeń leksykalnych (PL) można przedstawić bardziej schematycznie i przejrzysto, por.:

- PL kodowe
  - PL jednostkowe (por. 4.1.)
    - zleksykalizowane, tj. o ustalonym składzie (por. 4.1.1.)
    - operacyjne, tj. tworzące serie (por. 4.1.2.)
  - PL ogólnosystemowe (motywowane semantycznie) (por. 4.2.)
- PL niekodowe (tj. motywowane pozajęzykowo realizacje tekstowe faktycznie naruszające reguły NS)
  - PL ponadsystemowe (uzualnie akceptowane z powodu powszechnie rozpoznawalnej motywacji) (por. 4.3.)
  - PL pozasystemowe (zasadniczo nieakceptowalne, motywowane indywidualnie i doraźnie) (por. 4.4.)

5. Na koniec trzeba jednoznacznie podkreślić, że wyraźne granice występują tylko w obrębie bytów mających charakter dyskretny, a zatem będą one udziałem wyłącznie grup PL kodowych 4.1. i 4.2. Możliwe do wytyczenia są zarówno granice między podzbiorami repetycji kodowych (jednostkowych 4.1.1.; 4.1.2. i ogólnosystemowych 4.2.), jak i granica oddzielająca całość repetycji kodowych od niekodowych. Natomiast pokazana wyżej (w obrębie powtórzeń niekodowych) granica między PL określonymi tu mianem ponadsystemowych (4.3.) oraz pozasystemowych (4.4.) jest zupełnie innej natury i ma najpewniej charakter ciągły i nieostry. Skoro bowiem wejdziemy już w sferę działań naruszających kanony systemu, to jest jasne, że możemy mówić o mniejszym lub większym stopniu tolerancji dla takich działań, w zależności od różnych czynników (od akuratności oryginalnego być może konceptu aż do zwyczajnej akceptacji dla pewnych przyzwyczajzeń i nawyków osób mówiących).

Wypada też zauważyć, że powyższy podział – który ze względu na przejrzystość w zakresie polskiego materiału ograniczony został do „powtórzeń leksykalnych” – można zastosować do wszelkich wewnątrz-frazowych zjawisk repetycyjno-reduplikacyjnych, w tym do typowej wewnątrzwyrazowej reduplikacji – mieściłaby się ona jako twór bezdyskusyjnie systemowy w kategorii 4.1. (reduplikacje „nieproduktywne” znalazłyby się w 4.1.1., produktywne zaś, o ile tworzą faktycznie serie w klasach niezamkniętych, byłyby jednostkami operacyjnymi z 4.1.2.).

### Bibliografia

- J.D. Apresjan, I.M. Boguslavskij, L.L. Iomdin, V.Z. Sannikov, 2010, *Teoretičeskie problemy russkogo syntaksisa*, Moskwa.
- J. Bartmiński, 1978, *Swoiste formy orzeczeń w języku ustnym (orzeczenie onomatopieczne, kompozycyjalne, zaimkowe, podwojone)* [w:] T. Skubalanka (red.), *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, Wrocław, s. 159–175.
- R.A. de Beaugrande, W.U. Dressler, 1990, *Wstęp do lingwistyki tekstu*, tłum. A. Szwedek, Warszawa.
- A. Bogusławski, 1976, *O zasadach rejestracji jednostek języka*, „Poradnik Językowy” 8, s. 356–364.
- A. Bogusławski, 1977, *Deviance and reiteration*, „Linguistica Silesiana” 2, s. 7–22.
- A. Bogusławski, 1978, *Towards an operational grammar*, „Studia Semiotyczne” 8, s. 29–90 (polski przekład: A. Bogusławski 1988, tłum. R. Gozdawa-Gołębiowski).
- A. Bogusławski, 1988, *Preliminaria gramatyki operacyjnej*, „Polonica” 13, s. 163–223.
- A. Bogusławski, 2008, *Semantyka, pragmatyka. Leksykografa głos demarkacyjny*, Warszawa („Semiosis Lexicographica”, vol. XLVIII).
- A. Bogusławski, 2009, *Myśli o gwiazdce i o regule*, Warszawa.
- A. Bogusławski, E. Drzazgowska, 2016, *Język w refleksji teoretycznej. Przekroje historyczne*, Warszawa.
- A. Dobaczewski, *Powtórzenie jako zjawisko tekstowe i systemowe. Repetycje, reduplikacje i quasi-tautologie w języku polskim*, Toruń [w druku].
- R. Finkbeiner, 2014, *Identical constituent compounds in German*, „Word Structure” 7, s. 2, 182–213.
- M. Gębka-Wolak, A. Moroz, 2014, *Z tygodnia na tydzień, z powieści na powieść, z meczu na mecz jako przykłady nieswobodnych grup syntaktycznych*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 21(41), s. 2, s. 9–24.
- J. Ghomeshi, R. Jackendoff, N. Rosen, K. Russell, 2004, *Contrastive focus reduplication in English (the salad-salad paper)*, „Natural Language and Linguistic Theory” 22(2), s. 307–357.
- D. Gil, 2005, *From repetition to reduplication in Riau Indonesian* [w:] B. Hurch (red.), *Studies on Reduplication*, s. 31–64.
- B. Hurch (red.), 2005, *Studies on Reduplication*, Berlin–New York.

- A. Kalkowska, 1969, *Konstrukcje typu „chłop w chłop”*, „Język Polski” 49, s. 9–13.
- J. Knowles, 1979, *Lexemic iteration*, „Linguistics” 17, s. 641–657.
- I. Kosek, 2003, *Z problematyki opisu wyrażen całkiem całkiem, nawet nawet* [w:] M. Gębka-Wolak, I. Kaproń-Charzyńska, M. Urban (red.), *Studia z gramatyki i leksykologii języka polskiego*, Toruń, s. 131–141.
- K. Kuiper, 1982, *Once more with feeling: modifier repetition as a stylistic rule*, „Linguistics” 20, s. 493–517.
- S. Mikołajczak, 1998, *Reduplikacja leksykalna w języku polskim* [w:] Z. Krazyńska, Z. Zagórski (red.), *Poznańskie Spotkania Językoznawcze III*, Poznań, s. 65–81.
- E. Moravcsik, 1978, *Reduplicative constructions* [w:] J.H. Greenberg (red.), *Universals of Human Language*, t. III: *Word Structure*, Stanford, s. 297–334.
- V.A. Plungjan, E.V. Rachilina, 2010, *Tušat-tušat – ne potušat: grammatika odnoj glagol’noj konstrukcii* [w:] E.V. Rachilina (red.), *Lingvistika konstrukcii*, Moskva, s. 83–94.
- T. Regier, 1998, *Reduplication and the arbitrariness of the sign* [w:] M. Gernsbacher, S. Derry (red.), *Proceedings of the Twentieth Annual Conference of the Cognitive Science Society*, Mahwah, NJ, s. 887–892.
- C. Rubino, 2005, *Reduplication: form, function and distribution* [w:] B. Hurch (red.), *Studies on Reduplication*, s. 11–29.
- M. Ruda, 2013, *Wypowiedzi emfatyczne i topikalizacja V(P) z powtórzeniem czasownika jako elipsa VP i realizacja akustyczna dwóch kopii V*, „Polonica” XXXIII, s. 213–243.
- V.Z. Sannikov, 2008, *Russkij sintaksis v semantiko-pragmatičeskom prostranstve*, Moskva.
- E. Sapir, 1921, *Language. An Introduction to the Study of Speech*, New York (polski przekład: E. Sapir 2010, tłum. M. Buchta).
- E. Sapir, 2010, *Język. Wprowadzenie do badań nad mową*, Kraków.
- A. Stefanowitsch, 2007, *Wortwiederholung im Englischen und Deutschen: eine korpuslinguistische Annäherung* [w:] A. Ammann, A. Urdze (red.), *Wiederholung, Parallelismus, Reduplikation. Strategien der multiplen Strukturanwendung*, Bochum, s. 29–45.
- T. Stolz, C. Stroh, A. Urdze, 2011, *Total Reduplication. The Areal Linguistics of a Potential Universal*, Berlin.
- N. Švedova, 1960, *Očerki po sintaksisu russkoj razgovornoj reči*, Moskva.
- N. Thun, 1963, *Reduplicative Words in English. A Study of Formations of the Types Tick-tick, Hurly-burly and Shilly-shally*, Lund.
- E. Umińska-Tytoń, D. Bieńkowska, 2004, *Związek frazeologiczny a formuła (problemy opisu leksykograficznego)* [w:] H. Sędziak (red.), *Polszczyzna mówiona mieszkańców miast. Księga referatów z konferencji językoznawczej w Białymstoku*, Białystok, s. 199–210.
- S. Wang, 2005, *Corpus-based approaches and discourse analysis in relation to reduplication and repetition*, „Journal of Pragmatics” 37, s. 505–540.
- K. Węgrzynek, 2000, *Cechy składniowe wyrażen frazeologicznych typu oko w oko*, „Polonica” 20, s. 101–109.
- A. Wierzbicka, 1986, *Italian reduplication: cross-cultural pragmatics and illocutionary semantics*, „Linguistics” 24, s. 287–315 (polski przekład: A. Wierzbicka 1999, tłum. A. Kochańska).

- A. Wierzbicka, 1999, *Włoska reduplikacja. Pragmatyka międzykulturowa i semantyka illokucyjna* [w:] A. Wierzbicka, *Język – umysł – kultura*, Warszawa, s. 270–299.
- M. Żabowska, 2015, *Kontrastywna reduplikacja a kontrast wyrażany leksykalnie i prozodycznie* [w:] M. Danielewiczowa, J. Bilińska, K. Doboszyńska-Markiewicz, J. Zaucha (red.), *Sens i brzmienie*, Warszawa, s. 103–118.

***From regular repetitions to lexicalised reduplications.  
A proposition for classification of repetitive textual phenomena***

Summary

This paper aims to systematise repetitive phenomena, with a special focus on intra-phrase repetitions. The following are distinguished in this group: A) code repetitions (i.e. realising standards rules of the language system, in particular the syntactic one), including Aa) unit (lexicalised, i.e. with a set composition, e.g. *kubek w kubek* ‘peas in a pot’, *nawet nawet* ‘quite good’, cf. 4.1.1) and operational, i.e. forming series, cf. 4.1.2) and Ab) system-wide (motivated semantically, e.g. *dzień po dniu* (*day by day*), *człowiek człowiekowi wilkiem* (*man is a wolf to man*), cf. 4.2); and B) non-code repetitions (i.e. extralinguistically motivated realisations violating the standard syntax), including Ba) supra-systemic (accepted in usage due to a commonly recognised motivation, e.g. quasi-tautologies, such as *Prawo jest prawem* (*The law is the law*); *Jestem, kim jestem* (*I am who I am*) or clearly iconically motivated emphases such as *dawno, dawno temu* (*long, long time ago*); cf. 4.3) and Bb) extra-systemic repetitions (essentially unaccepted, motivated individually and tentatively, cf. 4.4).

It is worth adding that it is only unit systems (Aa) that are language-specific (characterised of a given language system), whereas the system-wide (Ab) and non-code (B) ones, due to their nature, are quite easily translatable.

Trans. Monika Czarnecka